

WIZJE CENTRÓW KONGRESOWYCH W POLSCE XXI WIEKU

Źródło: Katalog Obiektów Konferencyjnych KONFERENCJE W POLSCE www.meetingspoland.pl 2008

Kongresy – wielkie zgromadzenia na kilka, kilkanaście tysięcy uczestników stanowią „crème de la crème” światowej branży spotkań. Są dowodem zaufania danego środowiska zawodowego do miasta i kraju, którym powierzono rolę gospodarzy. Są znakomitą okazją dla promocji i budowania pozytywnego wizerunku. Tworzą warunki dla budowania więzi zawodowych, społecznych, kulturalnych, ale także politycznych i gospodarczych. Rezultaty kongresów znacznie wykraczają poza obszar dziedzin, której formalnie dotyczyły dany temat. Kraje na całym świecie, a zwłaszcza wielkie miasta, walczą o przyciągnięcie do siebie kongresów i innych głośnych zgromadzeń – kulturalnych, społecznych czy sportowych.

Niezbędnym warunkiem realizacji takich imprez jest wybudowanie centrów kongresowych. Współcześnie muszą to być wielofunkcyjne centra zapewniające pełny wybór niezbędnych usług – sal na wielkie zgromadzenia plenarne i licznych sal towarzyszących dla zespołów roboczych, hal wystawienniczych, aren dla – najlepiej kilku – dyscyplin sportowych, dogodnych sal konsumpcyjnych, zaplecza cateringowego, technicznego, parkingów, powierzchni magazynowych, dogodnych podjazdów.

Przykłady zrealizowanych już na świecie centrów kongresowych budzą podziw. Zamieszczamy obok liczne ich fotografie, kilka z nich zostało też poniżej skomentowanych. W Polsce jesteśmy dziś, po latach niecierpliwego oczekiwania, świadkami powstawania już nie tylko wizji nowych centrów kongresowych, ale i w końcu – deklaracji o ich realizacji. Cześć środowisku „przemysłu spotkań” – bo taka rangę ma już ta branża, z radością wita każdą zapowiedź inwestycji w infrastrukturę kongresową. Przed Polską kalendarz wielkich wydarzeń o znaczeniu międzynarodowym: Rok Chopinowski 2010, prezydencja Polski w Unii Europejskiej w roku 2011, Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 i wiele, wiele innych.

Publikacją naszą pragniemy zainteresować współpracą wszystkich, którzy mogą mieć wpływ na pozyskiwanie, planowanie i realizację kongresów i innych wielkich imprez w Polsce. Liczymy na zyciwe włączenie się decydentów życia polityczno-gospodarczego. Aby zbudować Polskę jako kraj kongresów na miarę XXI wieku, niezbędne jest współdziałanie prywatnych inwestorów i operatorów zarządzających takimi obiektami z instytucjami publicznymi – samorządami i władzami państwowymi.

Nie budzi chyba zdziwienia oczekiwanie, że rolę wiodącą w stworzeniu w Polsce infrastruktury kongresowej pełnić będą właśnie instytucje publiczne. Takie rozwiązanie dominuje w świecie. Według danych ICCA aż 67% centrów kongresowych jest własnością publiczną, a dalszych 6% to partnerstwo publiczno-prywatne.

Wszelkie badania wskazują na coraz większe znaczenie dziedzinny spotkań biznesowych. Niemal we wszystkich krajach powstają nowe bądź modernizują się centra kongresowo-wystawiennicze, i co ciekawe: kraje i miasta nie należące do tradycyjnej czołówki nie rezygnują z ambicji uczestniczenia w międzynarodowym życiu kongresowym.

Według analiz własnych autora w ostatnich kilku latach budowane były nowe obiekty kongresowe w kilkudziesięciu lokalizacjach. A dodajmy, że w samych Chinach w budowie znajdują się na ponad 100 centrów kongresowych!

Garść informacji o wybranych obiektach:

Gdy w roku 2006 w Lyonie wybudowano Convention Center na 3 000 miejsc, miasto stało się drugim największym miastem spotkań biznesowych Francji. We Francji sektor konferencji i imprez motywacyjnych generuje około 40% dochodów całej turystyki. W samym Paryżu odbywa się około 1 700 biznesowych eventów rocznie, 300 dniennie.

W mieście znajduje się około 15 centrów kongresowo-wystawienniczych, z których dwa największe Paris Expo i Palais des Congrès de Paris niedawno połączyły swe wysiłki marketingowe pod jednym zarządem.

Władze Singapuru nie będą usatysfakcjonowane, że spośród 8,9 miliona odwiedzających jedną czwartą to goście biznesowi, zadeklarowały, że do 2015 roku przyjadą biznesowi mają zwiększyć się do 35% wszystkich przyjazdów. Statystyczny gość biznesowy wydatkuje dwa- trzykrotnie więcej niż typowy turysta, stąd też konferencje, kongresy i incentive przynoszą temu państwu-miastu 290 mln dolarów rocznie. Umocnieniu pozycji Singapuru służył ma rozbudowa kompleksu Suntec City z wielkim centrum kongresowym i wystawienniczym, gdzie m.in. w 2006 roku odbyło się ważne światowe spotkanie Międzynarodowego Funduszu Walutowego / World Bank.

W styczniu 2008 roku zainaugurowały działalność Arena i Centrum Kongresowe w Liverpoolu, który właśnie stał się Europejską Stolicą Kultury. Budowa zapewniła renowację starych doków, trwała dwa lata, wspierana była przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.

Nowe centrum kongresowe w ramach kompleksu Education City w Doha, stolicy Kataru, z chwilą otwarcia, w 2008 roku, ma stać się symbolem miasta. Będzie to największe centrum kongresowe na Bliskim Wschodzie o pojemności 7 000 osób w trzech salach, z których największą pomieści 2 500.

W komplecie olimpijskim właśnie oddawanym w Pekinie jednym z głównych budynków jest Green Convention Center. Podczas Olimpiady będzie pełnił funkcję m.in. Międzynarodowego Centrum Prasowego, a później – wielofunkcyjnego centrum konferencyjnego stolicy Chin.

W roku 2009 oddane do użytku ma być Melbourne Exhibition and Conference Centre na 5 000 osób. Prace konstrukcyjne rozpoczęto w 2006 roku, aczkolwiek inicjatywa budowy takiego centrum w Melbourne podjęta była ponad 10 lat wcześniej. Tyle zajął proces tworzenia konsorcjum publiczno-prywatnego oraz montażu finansowego z budżetem ok. 1,1 mld dolarów australijskich.

Przykładem rekordowego tempa wdrażania projektu jest kompleks kongresowy w indyjskim Hyderabadzie. Od etapu planowania do oddania w maju 2006 gmachu na 6 000 miejsc minęło zaledwie 16 miesięcy! Prace konstrukcyjne wykonywała firma Emaar PJSC, która w Dubaju buduje najwyższy budynek świata. W Hyderabadzie, w 2009 roku, odbędzie się Zgromadzenie Ogólne i Kongres ICCA – światowej organizacji międzynarodowych konferencji i kongresów.

Olawszystkichwymienianychmiastposiadanienuowoczesnycentrumkongresowegonietylkointerfinansowy,aletakżeinstytucje, budowania pozycji międzynarodowej oraz pełnego uczestnictwa w osiągnięciach współczesnej cywilizacji. ■



Sławomir J. Wróblewski
Sekretarz Generalny
Stowarzyszenia „Konferencje i Kongresy w Polsce”
Prezes Meetings Management – wydawca Katalogu
KONFERENCJE W POLSCE



Ilustracja / Illustration: Feature Tower and AEMEC, Hong Kong

WARSZAWIE JEST POTRZEBNE NOWOCZESNE CENTRUM KULTURALNO-KONGRESOWE

W Warszawie, stolicy Polski, brak obiektów, które stanowią istotne elementy strukturalne stołecznych i innych wielkich miast Europy i większości krajów świata, a w szczególności:

- wielkiej wielofunkcyjnej sali widowiskowej o symultanicznych rozwiązaniach przestrzennych,
- dużej sali koncertowej o najwyższych parametrach akustycznych wg współczesnych standardów,
- nowoczesnego centrum kongresowego,
- wielkiej sali sportowo-imprezowej,
- kompleksu wszechstronnych obiektów wystawowo-targowych.

Nie poruszam problemu stadionów sportowych, ponieważ w związku z EURO 2012 temat ten znalazł się w centrum publicznej uwagi.

Możliwość wykorzystania istniejących obiektów kulturalnych Warszawy dla celów kongresowych są mocno ograniczone. Dotyczy to między innymi:

- Filar harmonii Narodowej, której główna sala ma dobre parametry akustyczne (choć nie dotyczy to wszystkich miejsc, co jednak występuje w ogólnie większych salach koncertowych), ale jest za mała dla wielkich wydarzeń muzycznych, jak Konkurs Chopinowski czy gościnne występy czołowych, światowych instrumentalistów i orkiestr symfonicznych;

Sali Kongresowej w Pałacu Kultury i Nauki. Sala ta, o stosunkowo dużej liczbie miejsc (ok. 3 000), zbudowana w latach 1952-1955 w projektach radzieckich architektów, miała służyć zjazdom partyjnym, kongresom i innym zgromadzeniom o charakterze przede wszystkim politycznym oraz występom artystycznym i koncertom, łączonym z tymi zgromadzeniami. Rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne widowni Sali Kongresowej i techniczno-technologiczne estrady zostały w pełni podporządkowane tym funkcjom. Planowana modernizacja z dostosowaniem Sali do współczesnych standardów sal kongresowo-widowiskowych i wymogów aktualnych przepisów ppot., spowoduje dość znaczne ograniczenie ilości miejsc. Tym niemniej Sala ta będzie wartościowym obiektem kongresowym;

Teatru Wielkiego, który stosunkowo często jest wykorzystywany na różnego rodzaju konferencje, seminaria, a nawet niewielkie kongresy, czemu sprzyjają: duża sala (ok. 1 850 miejsc), największa na świecie scena oraz bardzo efektowne przestrzenie recepcyjne. Brak jednak mniejszych sal na posiedzenia komisji, sekcji i podsekcji, przestrzeni wystawienniczej oraz odpowiedniego zaplecza gastronomicznego. Teatr Wielki powinien być jednak, zgodnie z przeznaczeniem, przede wszystkim wykorzystywany do przedstawień i Norymberdze. Wydaje się uzasadnione, aby takie obiekty powstały w możliwie niedalekiej przyszłości także w Warszawie. ■

Warto zauważyć, że obok miast tradycyjnie organizujących targi i wielkie wystawy, posiadających od dawna stosowne obiekty, jak między innymi Paryż, Berlin, Frankfurt, Wiedeń, Lipsk, a w Polsce – Poznań, w ostatnim okresie powstały ogromne i bardzo nowoczesne obiekty targowo-wystawowe w Monachium i Norymberdze. Wydaje się uzasadnione, aby takie obiekty powstały w możliwie niedalekiej przyszłości także w Warszawie. ■



Jerzy Bojar
Przewodniczący Polskiego Centrum Międzynarodowej Organizacji
Scenografów, Techników i Architektów Teatru – OISTAT,
były dyrektor w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej
w Warszawie

A KIEDY W WARSZAWIE ?

Centra kongresowo-targowe sytuowane są w dwóch rodzajach komunalnej przestrzeni: śródmiejskiej i peryferyjnej.

W Barcelonie i Brukseli centra te zlokalizowano w odległych dzielnicach, na dużych przestrzeniach zabudowanych wielofunkcyjnymi halami o powierzchni kilku hektarów każda. Dysponują parkingami mogącymi pomieścić tysiące samochodów dostawczych, osobowych i autokarów. W pobliżu hal umiejscowiono hotel, a miejskie autobusy mają tam ostatni przystanek. Brukselskie dodatkowo „nawiedza” metro. W godzinach wieczornych całość przypomina betonową pustynię. Żywej duszy, poza ochroną, nie uświadczysz, a po odjeździe ostatniego autobusu mieszkańcy samotnego hotelu dostają się może do śródmieścia jedynie taksówką.

Dwa inne komplekсы targowo-konferencyjne Edynburga i Florencji także łączą lokalizacja. Oba położone są tuż obok historycznych śródmieści odwiecznych dzieł w dzieł przy tysiącach turystów.

Florencie centrum zbudowano w obrębie średniowiecznych murów wojskowego forte. Hale wystawowe i sale konferencyjne wpuszczono w trzy poziomy wysmakowanej, współczesnej architektury. Po przejściu przez zwindowany most, nad okalającą mury forte fosą, uczestnik targów wchłonął zostaje przez dziesiątki ulic renesansowej części jednego z największych miast Europy.

Kompleks edynburski wybudowano na działce wielkości tej, na jakiej stoi warszawski hotel Marriott. Kilka poziomów to tzw. przestrzeń inteligentna. Stosowny mechanizm tak przesłania ukryte w murach i podłogach ścianki działowe i podesty, aby w zależności od potrzeb – uzyskać albo kilka sal niezbyt dużych do prowadzenia wykładów, albo jedną amfiteatralną salę na 1 500 osób, albo salę bankietową do zasiadania przy 1 500 osób.

To cudo techniki zlokalizowano pomiędzy wczesnośredniowiecznym sercem miasta, z zamkiem królów szkodzących na czelę, a wiktoriańskimi ulicami, których architektura zachwyca bardziej niż londyńska. Uczestnik targów, konferencji czy kongresu, zarówno we Florencji jak i w Edynburgu ma po pracy do dyspozycji „szut beretem” setki atrakcji: hotele, kawiarnie, puby, winiarnie, teatry i sklepy najbardziej markowych firm.

Warszawa mogłaby mieć i inne, i drugie. To jedynie w Europie miasta, które posiada wolne przestrzenie do zabudowy, zarówno w centrum, jak i na peryferiach.

W centrum są takie dwa miejsca: otoczenie Pałacu Kultury i Nauki oraz warszawska Główna. Oba są blisko wysłuchanych i atrakcji, jaką daje miasto. Oba warte zastanowienia co – per saldo – miastu bardziej się opłaca: zabudowa Placu Defilad kolejnymi biurami, a Główną Muzeum Wojska, czy wielofunkcyjnym kompleksem, zdolnym przyciągnąć najbardziej dochodową część turystyki – turystykę biznesową. Według precyzyjnych wyliczeń uczestnik trzydniowego, międzynarodowego kongresu zostawia w mieście jego organizacji 1 500 euro. Tysiąc uczestników – a jest to standard światowy – przynosi miastu półtora miliona euro. Czyli 6 milionów złotych. W ciągu zaledwie trzech dni.

W ubiegłym roku stolicy naszych najbliższych sąsiadów (nie z Hiszpanii, Belgii, Wielkiej Brytanii i Włoch) zarobiły na organizacji samych tylko kongresów: Berlin ponad 100 mln euro, Praga 50 mln euro i Budapeszt 60 mln. Warszawa w tym samym 2006 roku na kongresach zarobiła 11 mln. Odwołanie decyzji przysądającej lokalizację przyzwoitego centrum jest nie tylko gospodarczą zbrodnią. Jest głupotą. ■



Lech Isakiewicz
Doradca Zarządu Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

JAK SOBIE WYOBRAZAM WARSZAWĘ PO 2012 ROKU

W mojej wizji Warszawy przyszłości znajdują się właściwie wszystkie elementy, których brakuje dzisiaj w stolicy Polski. Jednakże obecnie, bardziej niż kiedykolwiek przedtem, widzę, że spełni się moje marzenie... Jest oczywiste, że budowa wielofunkcyjnych obiektów, w tym Stadionu Narodowego (prace związane z tym projektem już się rozpoczęły), powinna być uzupełniona przez inne obiekty, będące niezbędnymi dla naszego miasta i branży.

Wielofunkcyjna Arena Konferencyjno-Kongresowa na 16 000 osób, Hale Wystawiennicze, Polskie Centrum Handlu i Projektowania, światowej marki hotel 250 i luksusowe apartamenty. Interaktywne Muzeum Poloni, rozrywkowa wioska z kasynami sprawiłyby, że zbiór takich obiektów i usług będzie dodatkową atrakcją turystyczną w naszym mieście.

Kapitałne znaczenie ma fakt, że po połączeniu wszystkich tych elementów inwestycja w stadion piłkarski na 55 000 widzów staje się opłacalna, a nie jest ciężarem dla miasta po zakończeniu rozgrywek UEFA. Uważam, że wszystkie części tego projektu mogą być opłacalne i efektywne.

Myślę, że obiekt ten, w którym będą organizowane konferencje i inne imprezy będzie bardzo atrakcyjny dla organizatorów międzynarodowych spotkań, jak również będzie stanowić dla lokalnych mieszkańców miejsce pracy, spotkań i spędzania wolnego czasu. Oczywista wyobraźnia widzę, jak w wyniku tej inwestycji cała Praga i brzoza Wisły budzą się z powrotem do życia.

Wyobrażam sobie też, że wreszcie będziemy mieli obiekt przyciągający duże konferencje z całej Europy i świata oraz, że Polska stanie się najatrakcyjniejszym krajem dla organizatorów wydarzeń światowych.

Jesteśmy coraz bliżej, realizowane są nowe projekty w Warszawie jak Ziota 44 Daniela Liebeskinda, Lilium Tower Zayed Hadid, Muzeum Sztuki Współczesnej na Placu Defilad Christiana Kerez, Dworzec Warszawa Centralna, które staną się nowymi ikonami Warszawy, nadającymi miastu świeży, nowy charakter.

Nasze znakomite hotele, fantastyczne kluby, restauracje i centra handlowe, oraz zielone tereny naturalne, jak Park w Łazienkach, a wkrótce Stadion Narodowy, Centrum Kongresowo-Wystawiennicze oraz Centrum Życia uczynią z Warszawy popularne miejsce organizacji dużych spotkań i imprez.

A w chwili gdy to piszę, do rozpoczęcia EURO 2012 pozostało... 55 miesięcy. ■



Alex Kłoszewski
Prezes i Dyrektor Zarządzający
Warsaw Destination Alliance

KRAKÓW: FRONTEM W KIERUNKU WISŁY, STAREGO MIASTA I KAZIMIERZA

Projektowane Centrum Kongresowe stworzy nowy architektoniczny punkt odniesienia dla fragmentu miasta w rejonie bulwarów wiślanych, a jednocześnie samo podporządkuje się prestiżowemu historycznemu i współczesnemu kontekstowi – począwszy od wzgórza Wawelu, przez panoramę starego Krakowa, Kazimierza i Podgórze. Układ funkcjonalny i kompozycyjny obiektu wynika z układu kierunków komunikacji i jednocześnie całkowicie wykorzystuje naturalne walory widokowe miejsca do stworzenia przestrzeni publicznych otwartych na widoki w kierunku głównych akcentów panoramy starego miasta.

Architektura budynku formą wpisuje się w naroznik dzięki przy Rondzie Grunwaldzkiej. Jej współczesny wyraz określa bryła ukształtowana organicznie z dużym, przeszklonym foyer, nienaznacznie falująca, ze spadkiem w kierunku Wisły, w celu zredukowania skali budynku w panoramie bulwarów. Takie ukształtowanie bryły pozwala uczestnikom kongresów i koncertów widzieć miasto z foyer i jednocześnie być doskonale widzianym. Foyer będzie bowiem widoczne wraz z „piątą elewacją” budynku z tarasu wawelskiego. W widoku tym, bryła widoczna będzie wraz z budynkiem Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, z którym będzie harmonijnie skomponowana. Podstawowe materiały elewacyjne: szkło i blacha tytanowo-cynkowa uzupełnione są płytami ceramicznymi o indywidualnym projekcie i płytami kamiennymi: granitem, wapieniem i piaskowcem, których dobór nawiązuje do typowych materiałów tworzących historię architektury Wzgórza Wawelskiego. Kompozycja tych różnych materiałów wraz z przeszkleniami tworzy mozaikę na elewacjach budynku i decyduje o jej wyrazie.

W budynku o wielkości ok. 18 000 m² znajdują się 3 sale o pojemności 1 800, 600 i 300 miejsc, uzupełnione o zespół sal konferencyjnych o wielkości ok. 500 m², magazyny i zaplecze techniczne oraz dodatkowo parking podziemny na ok. 320 miejsc. ■



Krzysztof Ingarden
Prezes Ingarden & Ewy – Architekci
Profesor Wydziału Architektury i Sztuki Pięknych
w Krakowskiej Szkole Wyższej
Generały Konsul Honorowy Japonii w Krakowie

CHCEMY WIELKIEGO CENTRUM!

Stowarzyszenie „Konferencje i Kongresy w Polsce” popiera gorąco ideę budowania obiektów konferencyjnych i kongresowych w Polsce, bo, w porównaniu z sąsiednimi krajami, ciągle jeszcze wiele nam brakuje, abyśmy mogli skutecznie konkurować na europejskim rynku spotkań.

Jednocześnie przestrzegamy przed pochopnymi inwestycjami w obiekty kongresowe w miejscach i miastach, gdzie niepewna lokalizacja, słabsza dostępność komunikacyjna czy niedostatek wizerunku – nie gwarantują sukcesu. Nie każde miasto w Polsce musi mieć centrum kongresowe, trzeba głęboko rozważyć sens i celowość takiej inwestycji, a siły i środki skoncentrować na przedsięwzięciach strategicznych.

Cieszy nas, że w ostatnich latach powstaje coraz więcej obiektów w naszym kraju. Oceniamy, że dziś najbardziej potrzebujemy obiektu rzeczywiste wielkości, na kilkanaście, a co najmniej dziesięć tysięcy widzów. Obiektu, który stanie się prawdziwą lokomotywą promocji Polski, jako destynacji kongresowej i powinien być to obiekt zaprojektowany specjalnie z myślą o uczestnikach kongresów, a nie przy okazji innych funkcji – imprez masowych, sportowych czy koncertowych.

Popracę gorąco zaangażować konsultacji właśnie w najbardziej kompetentnym środowisku – w naszym stowarzyszeniu reprezentującym fachowców, organizatorów konferencji z kilkunastoletnim doświadczeniem zawodowym. Oni najlepiej wiedzą, czym się kieruje organizator kongresu przy wyborze jego lokalizacji. Wiedzą, który obiekt spełni wymogi i oczekiwania perfekcyjnego miejsca dla danej imprezy, a który, pomimo kosztownego wystroju, jest daleki od zawodowych standardów. Poza tym to oni będą „wypełniali” nowe obiekty imprezami. Zadbajmy, aby w tych nowych obiektach tętniło kongresowe życie, którego sprawcami będziemy my i nasi koleżdy PCO – Profesjonalni Organizatorzy Kongresów z całej Europy. ■



Irena Sokółowska
Prezes Stowarzyszenia Konferencje i Kongresy w Polsce
i Wiceprezes Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Profesjonalnych
Organizatorów Kongresów EFAPCO

KONGRESY OKNEM NA ŚWIAT

Polska dysponuje bardzo dużym potencjałem naukowym. Działająca nauka to coraz częściej praca dużych zespołów powiązanych ze sobą w różny sposób sieci i konsorcja. W centrum jednak znajdują się zawsze badacze, nauczyciele akademicki oraz ich doktoranci i studenci. Od ich pracy, zaangażowania, kreatywności, wyobraźni i zdolności identyfikacji obszarów badawczych zależy ostatecznie sukces naukowy, społeczny i komercyjny. W tej dziedzinie nikogo nie trzeba przekonywać o znaczeniu piątej swobody w Unii Europejskiej – swobody przepływu wiedzy, „Oknem na świat” środowiska naukowego są międzynarodowe kongresy i konferencje, gdzie dzięki bezpośrednim spotkaniom i nowoczesnej technologii można pokonywać bariery kulturowe i odległości.

Polskie środowisko naukowe ma dziś bardzo rozbudowane kontakty za granicą, które służą mogą organizacji licznych międzynarodowych spotkań. Dziś bardziej niż kiedykolwiek istnieje potrzeba łączenia inicjatyw i przerzucania pomostów ponad murami nieufności, dziedzinami tylko z pozoru od siebie oddległymi, i niewiedzy o dokonujących się bardzo szybko zmianach. Rosnie też potrzeba sięgania zarówno do inspiracji lokalnej, jak i globalnej, nawiązywaniu przerwywnych więzi oraz poszukiwaniu nowych źródeł rozwoju społecznego, kulturalnego i gospodarczego.

W Polsce w świetle przewidywanych działań w sferze usług infrastruktury należy pamiętać, że nowoczesne centra kongresowe stanowią atrakcyjne ośrodki kreowania innowacji, mogą być miejscem zastosowania najnowszych technologii, i dostarczają atrakcyjnych, nowoczesnych miejsc pracy w sferze usług wystawienniczych, turystycznych, hotelarskich, komunikacyjnych, telekomunikacyjnych, tłumaczeniowych, wydawniczych i innych związanych z „przemysłem spotkań”, jako ważnym elementem gospodarki opartej na wiedzy.

Rosnące potrzeby percepcji nowych wyzwań cywilizacyjnych wymagają tworzenia nowoczesnych centrów kongresowych, standaryzacji i profesjonalizacji usług, które pozwolą na większe umiędzynarodowienie nauki polskiej i jej promocję, co jest niezbędnym warunkiem rozwoju poprzez innowację. ■



Prof. dr hab. Tadeusz Baczkó
Honorowy Ambasador Kongresów Polskich



Ilustracja / Illustration: Ingarden & Ewy Architekci (opracowanie projektowe) i Podgórze, Arca Studio & Rozwinięte (koncept projektowy) i Ingarden & Ewy



Ilustracja / Illustration: Alex Kłoszewski i Irena Sokółowska (opracowanie projektowe) i Podgórze, Arca Studio & Rozwinięte (koncept projektowy) i Ingarden & Ewy